

Zapomniana wartość muzyki

Muzyka towarzyszyła już pierwszemu człokształtnemu, ponieważ nieodzownym elementem opieki matki nad dzieckiem od zawsze było śpiewanie, choćby w bardzo prymitywnej formie. W prehistorii powstawały pierwsze grzechotki i bębny, które przybierały formę obrzędową, lub rytualną. Ponadto wykształciły się pierwsze flety, czy trąbki. Ich rola była już ważniejsza, ponieważ brały udział w polowaniach i ceremoniach plemiennych. Niedługo po rewolucji neolitycznej pierwsze cywilizacje zaczęły tworzyć rozmaite instrumenty takie jak: perkusje w Afryce, harfy w starożytnej Grecji, gitary na Półwyspie Iberyjskim, czy lutnie w Persji. Gdziekolwiek muzyka się rozwijała, zawsze miała wiele ról, z których najważniejsze była ceremonialne.

Kolejny czas rozwoju muzyki przypada na przełom IX i X w., kiedy to powstał chorał gregoriański. Był on na tyle wymagający organizacji, że zaczęły powstawać pierwsze nuty, a więc nadrzędne dyrektywy, definiujące poprawną muzykę. Niestety, ze względu na stagnację technologiczną w średniowieczu, nowe instrumenty pojawiły się dopiero w XV w. Wtedy to powstał pierwszy klawesyn oraz pełne zasady muzyki spisane na znanych nam dzisiaj nutach. Utwory stały się dłuższe i bardziej rozbudowane, zaczęto tworzyć opery. Razem w pojawieniu się pierwszych instrumentów uderzanych pojawiły się też pierwsze smyczkowe, a więc altówki.

Następny ważny moment to XIX w.,. Powstały wtedy ostateczne formy instrumentów dobrze znanych nam współcześnie, czyli trąbka z zaworami, fortepian, gitara klasyczna, skrzypce, cymbały, organy, akordeon, kontrabas i wiolonczela. Utwory przeszły kolejną ewolucję. Zdominowały ówczesny świat kultury, utrwalając tym samym fundamenty następnej epoki.

Pierwsza połowa XX wieku to złota epoka muzyki. Nie nazywano jej jeszcze klasyczną, gdyż nie istniały żadne podziały. Muzyka była po prostu muzyką, czyli siłą, która rzucała wyzwanie tyranom, a zwykłym ludziom dawała nadzieję i spokój.

Dziś muzyka stanowi formę skomercjalizowanej rozrywki, często wykonywanej masowo. Współczesne wytwórnie muzyczne nie tyle tworzą, co produkują utwory. Oczywiście, dzięki rozwojowi technologii i postępowi cywilizacyjnemu, pewne potrzebne niegdyś formy muzyki stały się udziałem bardzo wąskiego odbiorcy, a opery zostały jednym z ostatnich bastionów tak zwanej kultury wysokiej.

Ryszard Janowski

